



## Wysepkę minął z lewej strony, spod rozdartej opony leciały iskry. Policjanci z Susza ścigali pijanego kierowcę

data aktualizacji: 2017.02.26



**Brawura i bezmyślność - tylko tak można określić zachowanie pijanego 34-letniego mężczyzny, który w sobotni wieczór, uciekając przed policyjnym radiowozem, stworzył ogromne zagrożenie dla innych uczestników ruchu.**

Poruszające się z nadmierną prędkością osobowe audi zauważyli suscy policjanci podczas patrolowania miasta. Funkcjonariusze postanowili zatrzymać auto do kontroli, jednak kierujący nie zatrzymał się pomimo sygnałów świetlnych i dźwiękowych.

- Mężczyzna jechał niebezpiecznie, raz był przy prawej stronie jezdni, raz przy lewej - relacjonuje mł. asp. Joanna Kwiatkowska, oficer prasowy iławskiej komendy Policji. - Jedną wysepkę oddzielającą pasy jezdni minął z lewej strony. Mijając kolejną, rozdarł sobie oponę o krawężnik. Pod kołem zaczęły pojawiać się iskry, jednak nie przeszkadzało to mężczyźnie w dalszej jeździe. Policjanci zatrzymali go po krótkim pościgu, kiedy to kierujący zjechał do przydrożnego rowu.

Okazało się, że za brawurę odpowiadał alkohol. 34-latek miał w organizmie 2,7 promila. Mężczyzna nie miał też uprawnień do kierowania, bo już wcześniej zostały mu one zatrzymane.

Teraz z obu przewinień - jazdy po pijanemu i bez uprawnień - 34-latek wytłumaczy się przed sądem.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/45010-wysepke-minal-z-lewej-strony-spod-rozdartej-opony-lecialy-iskry-policjanci-z-susza-sci gali-pijanego-kierowce>